goniec codzienny

Wilno
ŚRODA
23 lutego 1944
Nr. 795
Cena w Wilnie 5 fen.

Dalsze ciężkie walki odpierające na Wschodzie

Ataki sowieckie na kilku odcinkach krwawo odparte. — Niemieckie stanowiska na przyczółku desantowym Netfuno uległy poprawie

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 22. II. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Wojska niemieckie w Krzywym Rogu znajdują się w ciężkich walkach ulicznych z nacierającymi siłami nieprzyjacielskimi. Pod Zwenigródkiem, na wschód od Szaszkowa, na południe od Berezyny i na północny wschód od Rogaczewa odparto krwawo ataki nieprzyjacielskie, miejscowe wyłomy oczyszczono lub zaryglowano.

Na północ od Wielkich Łuk bolszewicy atakowali bezskutecznie. Po zburzeniu wszystkich obiektów wojskowych opuszczono wskutek przewidzianego ruchu odwrotowego gruzy byłego miasta Chołma.

Między jeziorami Ilmeń i Pejpus silniejsze ataki nieprzyjacielskie na kilku odcinkach spełzły na niczym.

General artylerii Stemmermann, głównodowodzący okrążonej na zachód od Czerkass grupy bojowej, która się potym przedarła, w ostatnim dniu przełamania padł zabity strzałem artyleryjskim w swym samochodzie bojowym. Jego wielką zasługą była niezachwiana postawa i przedarcie się z okrążenia grupy bojowej. Armia straciła w nim szczególnie zasłużonego dowódcę wojsk.

We Włoszech wojska niemieckie mimo zacięty opór nieprzyjacielski mogły poprawić swe stanowiska na kilku odcinkach przyczółka desantowego Nettuno. Kontrataki nieprzyjaciela na nowe linie niemieckie odparto. Okrążony na południe od Aprilia nieprzyjaciel został grupami rozbity.

Zespoły niemieckich samolotów bojowych kontynuowały dniem i nocą swe ataki na przyczółek desantowy Nettuno z dobrym skutkiem. W porcie Anzio ciężko uszkodzono bombami dwa statki handlowe o pojemności 9.000 trb. i zniszczono kilka składów amunicji i materiałów pędnych.

W godzinach popołudniowych 21 lutego północno-amerykańskie zespoły bombowców wśród silnej ochrony myśliwców atakowały zachodnie i środkowe Niemcy. Wynikłe szkody są nieznaczne. W gwałtownych walkach powietrznych i przez artylerię przeciwlotniczą zestrzelono 33 samoloty nieprzyjacielskie, w tym 25 bombowców czteromotorowych.

Ubiegłej nocy kilka nieprzyjacielskich samolotów niepokojących zrzuciło bomby w zachodnich i południowo-zachodnich Niemczech.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe atakowały we wczesnych godzinach porannych dnia dzisiejszego obszar Londynu.

Londyn znowu podlegał bombardowaniu

Bomby o wielkiej sile kruszącej i zapalającej w różnych dzielnicach miasta

BERLIN. Ostatni niemiecki atak powietrzny na Londyn zasługuje na szczególną uwagę jako symptomat obecnej sytuacji strategii powietrznej i podziału w niej sił. Uprzednie ciężkie ciosy niemieckiej broni powietrznej na Londyn urzędowe czynniki cenzury londyńskiej usiłowały zataić, dążąc wszelkimi środkami do zapobieżenia wszelkim sprawozdawcom, korespontów neutralnych o rozmiarze i skutkach ciosów niemieckich. Wobec potęgi ostatniego ataku niemieckiego zmuszone były urzędowe władze brytyjskie już z góry wyrzec się uprawiania nadal swej taktyki przemilczania i bagatelizowania. Zbyt już wielką jest liczba świadków naocznych i tych co to przeżyli, aby taka próba kontynuowania taktyki przemilczenia miała jeszcze jakieś widoki powodzenia. I dlatego to Londyn już nie może zapobiec temu, aby cały świat się nie przekonał, jak bezpodstawne jest zdanie angielskie, jakoby Niemcy nie byłyby w stanie bronić się. Raczej co raz bardziej staje się widocznym, że wciąż rozszerza się przekonanie wśród opinii międzynarodowej, że dowództwo niemieckie dysponuje wielką skalą sił obronnych i atakujących i że zauważone od szeregu miesięcy powstrzymywanie się od walk na lądzie, morzu i powietrzu nie jest bynajmniej oznaką wyczerpania, lecz wyrazem przemyślanego planu strategicznego.

Jak podaje Reuter, po raz trzeci w ciągu ostatnich trzech nocy rozległ się w noc na poniedziałek alarm powietrzny w Londynie, za którym rozpoczął się gwałtowny ogień przeciwlotniczy. Pierwsze raporty ustaliły zrzucenie na obręb Londynu w różnych jego dzielnicach bomb o wysokiej sile kruszącej i zapalającej. Baterie u wschodniego wybrzeża Anglii rozwinęły podczas nalotu atakujących najsilniejszy od wielu miesięcy ogień zaporowy. Na całe mile dookoła wybrzeże było oświetlone jaskrawym ogniem z wylotów dział przeciwlotniczych. Atakujący lotnicy zrzucili dużo bomb oświetlających. Atak ten był silniejszy od obydwu poprzednich oraz i ilość samolotów, co przedostały się nad obszar Londynu, była również większą.

Walka o Cassino

Czteromotorowe bombowce anglo-amerykańskie zniszczyły opactwo benedyktyńskie w Monte Cassino

DNB. Na południowym podnóżu góry Cassino ukazały się nieruchome białe słupy dymu od pękających granatów fosforowych. Następnie pomnożyły się one i wędrować zaczęły na zachodnie rozwidlenie dróg, gdzie zmieszały się z ciemnymi chmurami granatów miotających. W gwałtownych, nieregularnych skokach dosięgły one do wyżyny góry, która do ranka dnia dzisiejszego kryła w sobie wzniosłe mury i 500-letniego opactwa Benedyktynów jako symbolu uduchowionego życia.

Przez całe tygodnie tworzyły jasne mury wyspę pokoju nad Interao, która to rzeka zapełnia dolinę. Jeszcze niedawno słychać było przy korzystnym wietrze w przeciwległych stanowiskach niemieckich żołnierzy grę organów i śpiew wiernych.

Na balkonach wyższych piętr strony południowo-zachodniej nigdy nie znajdował się niemiecki obserwator, któryby kierował własnym ogniem albo obserwował nieprzyjacielskie stanowiska ogniowe. Nigdy klasztor nie służył jako nocleg dla jakiegoś oddziału wojskowego. Szeroko rozłożony masyw góry spokojnego okręgu klasztornego dostarcza dostateczny obszar do rozbudowy stanowisk obserwacyjnych i gniazd artyleryjskich. Jednak życzenie Watykanu i prośba prawie 90-cio letniego opata, ażeby okręg klasztorny uważać za strefę neutralną, odpowiednio do życzenia było przez Niemców respektowane. Niemiecka żandarmeria polowa strzegła wejścia do bram klasztornych, ażeby nie dopuścić do naruszenia ze strony niemieckiej ziemi klasztornej.

W odległości 4—5000 m. ze strony południowo - wschodniej Monte Cassino po drugiej stronie doliny wznosi się strome urwisko Trocchio, z którego nieprzyjacielski obserwator ma wyraźny widok na kompleksy budynków i na ruiny miasteczka Cassino. Z tego wzniesienia otwierały się fałdy Monte Cassina, gdy stamtąd był prowadzony ogień artylerii. Bez trudności można było z tej dogodnej obserwacji korygować celność pocisków artyleryjskich. Tym bardziej niezrozumiały był przed kilkoma tygodniami atak ogniowy artylerii przeciwnika na dziedziniec klasztorne, które dzięki swemu harmonijno - architektonicznemu rozczłonkowaniu były znane w historii sztuki. Od studni na środkowym dziedzińcu rozpoczęły angielskie granaty swe dzieło zniszczenia. Sfery kościelne i miłośnicy sztuki przyjęli z przygnębieniem pierwszą wiadomość o dotarciu działań wojennych do okolic klasztoru Benedyktynów.

(Napisał korespondent wojenny Wilhelm Wassel).

Chodzi tu o prestiż aliantów

LIZBONA. (Der Angriff). Rzym zostanie wzięty za jednym zamachem ręki, oznajmiali brytyjscy oficerowie, którzy przybyli do Gibraltaru z frontu włoskiego. Desant pod Nettuno ma wyłącznie ten cel.

Przeznaczone do tej akcji siły wojskowe padły ofiarą ataków niemieckich zespołów bombowców i zniszczone zostały aż do małych resztek.

W brytyjsko-amerykańskiej głównej kwaterze szybkie zdobycie Rzymu uważane było za kwestię prestiżu i dziś kwestia ta nie straciła na swej wadze. Zdobycie Rzymu i początek inwazii znajdują się ze sobą w związku, ponieważ wzięcie włoskiej stolicy zapewnia silny sukces moralny, który jak iskra zapalająca błyśnie i przebiegnie przez oddziały inwazyjne.

Oddziały te znajdują się pod silnym wrażeniem zaciętego oporu niemieckiego. Nawet w brytyjsko-amerykańskich sferach oficerskich wzrasta liczba sceptyków, którzy nie są przeświadczeni o bezwzględnym zwycięstwie armij inwazyjnych.

Mocarstwa zachodnie wiedzą, że pod Nettuno walczy się nietylko o Rzym, ale o prestiż brytyjsko-amerykańskich armij. Zarówno Londyn jak i Waszyngton nadają przez radio hasła, ażeby nie oszczędzać ofiar. 100.000 żołnierzy nie jest za wysoką ceną dla wiecznego miasta i dla prestiżu dowództwa wojennego.

Nieprzyjaciel przyznaje:

Niemcy są dzisiaj silniejsi niż kiedykolwiek dawniej

MADRYT. „Niemcy są dzisiaj silniejsi, aniżeli przed rokiem" — pisze Robert Lanza w gazecie „Chicago Daily Tribune". Na froncie wschodnim opór Niemców stał się gwałtowniejszy, dlatego też posuwanie się Sowietów jest wolniejsze. Wojska niemieckie nie wytrzymałyby na półwyspie Krymskim, gdyby Rzesza miała zbyt mało żołnierzy. Naczelne dowództwo niemieckie dlatego przede wszystkim przeprowadziło cofnięcie frontu niemieckiego na Wschodzie, by zwolnić oddziały wojskowe dla Włoch i południowo-wschodniej Europy.

Wskutek ewakuacji z Sycylii, Sardynii, Korsyki i Włoch południowych udało się Niemcom bardzo znacznie skonsolidować swe stanowiska w środkowych i północnych Włoszech, jak tego dowodzą obecne zacięte walki. W pierwszym momencie wojska niemieckie nie zaangażowały się w całkowitej okupacji Bałkanów i wysp egejskich, które poprzednio posiadały załogi włoskie, i dlatego to z początku wydawało się, że partyzanci przy pomocy broni włoskiej mogą osiągać sukcesy. Anglicy zaś zajęli wyspy egejskie. Jednakowoż już z początkiem października wojska niemieckie potrafiły w Serbii ścieśnić bandy w wąskich granicach i wypędzić Anglików z wysp egejskich.

„W czasie, który od owych dni w całym rejonie śródziemnomorskim upłynął, Niemcy całkowicie się zreorganizowały, przeprowadzając w szczególności następujące zarządzenia: skrócili front wschodni, zmobilizowali nowe wojska i rozdzielili je na wszystkie fronty, przesiedlili przemysł wojenny, tak, że mimo terroru lotniczego pracuje on dalej bez przeszkody, i w końcu w dużej mierze ewakuowali wielkie miasta.

Wspomniane zarządzenia dowodzą, że odpowiedzialni ludzie w Rzeszy zamierzają walkę prowadzić zdecydowanie i że z początkiem 1944 roku są do niej lepiej przygotowani, aniżeli przed rokiem".

(„Wilnaer Zeitung").

VIGO. (DNB). Pierwszy turecki poseł w Kanadzie, Sevki Abhan, przybył we wtorek do Ottawy w celu objęcia urzędu.

Niemieckie zwycięstwo — lub bolszewizm

Sven Hedin o losie państw bałtyckich

DORPAT. Znany szwedzki badacz Sven Hedin wysłał do rektora uniwersytetu w Dorpacie następujący list:

„Magnificencjo — Wielce Szanowny Panie Rektorze! Z wielkim zainteresowaniem śledzę już od dawna rozwój państw bałtyckich. Wyczuwam konieczność napisania w tych dniach listu do do Pana jako do rektora uniwersytetu założonego przez króla Gustawa Adolfa, który to uniwersytet zachowuje nieprzerwanie ścisłe więzy ze Szwecją.

Niebezpieczna propaganda wzbudziła wrażenie, że los państw bałtyckich jest rozstrzygnięty. W wypadku sowieckiego zwycięstwa powróciłyby państwa bałtyckie rzec by można automatycznie do Związku Sowieckiego, ponieważ one same dobrowolnie się przyłączyły i stałyby się sowiecko-rosyjskiemi republikami.

Każdy, kto śledził w ostatnich latach sytuację polityczną, wie, iż państwa bałtyckie nie czuły się nigdy czymkolwiek związane ze Związkiem Sowieckim, a właśnie przeciwnie widziały w państwie sowieckim i w bolszewizmie swojego śmiertelnego wroga. Również w związku z tym w naszej szwedzkiej prasie jasno przedstawia się stanowisko wybitnych bałtyckich osobistości, na przykład byłego estońskiego prezydenta Dr. Rei. Dr. Rei przypomniał w swoim artykule w dzienniku „Stockholms Tidningen" z dn. 16 grudnia 1943 r., że amerykański minister spraw zagranicznych w dn. 23 lipca 1940 r. nazwał sowieckie postępowanie w krajach bałtyckich „bandyckimi metodami." W zdaniu końcowym artykułu pyta dr Rei, jak się to może zgadzać z deklaracją atlantycką.

Celem niniejszego pisma jest, za Pańskim pośrednictwem Panie Rektorze wyrażenie narodom bałtyckim mojej przyjaźni dla tych krajów i wyrażenie nadziei, aby niemieckim oddziałom udało się powstrzymać lawinę że wschodu, przełamać napór bolszewizmu, a tym samym zapewnić egzystencję i przyszłość narodów bałtyckich. Z zadowoleniem dowiaduję się, że mieszkańcy krajów bałtyckich dzielnie biorą udział w walce przeciw nieprzejednanemu wrogowi, i w licznych manifestacjach wykazali swoje antybolszewickie stanowisko.

Z głębokim przekonaniem, że istnieje tylko jedna alternatywa, Zwycięstwo Niemiec lub bolszewizm, i w nadziei, że szlachetne poczynania nie zostaną unicestwione i że bałtyckie państwa i narody zmierzają do pięknej przyszłości, pozdrawiam Pana, Wielce Szanowny Panie Rektorze, Pański stary sławny uniwersytet, Pański naród i bałtyckie kraje sąsiedzkie, oddany Panu pełen czci.

podp. Sven Hedin.

(„W. Z.")

Na szubienicę...

Roosevelt jako fałszerz banknotów

BERLIN. Jak donosi Reuter, Roosevelt we wtorek na konferencji prasowej oświadczył, że nie może to być niespodzianką, jeżeli USA wydrukują niemieckie banknoty na użytek dla kontynentu Europy.

Nie potrzebuje to żadnego komentarza, że naród niemiecki nie będzie zaskoczony, jeżeli Roosevelt okaże się obecnie także fałszerzem banknotów, skoro on nakazuje morderstwo nad kobietami i dziećmi, jak i niszczenie od dawna nie zastąpionych wartości kulturalnych Europy.

Nikogo też nie powinno to zaskoczyć, jeżeli pewnego dnia złapie się pilotów i żołnierzy USA z fałszywymi banknotami i zaprowadzi się ich na szubienicę. Będzie to tym bardziej rzeczą zrozumiałą, ponieważ w Niemczech za tego rodzaju fałszowanie banknotów karze się śmiercią.

Kiereński wysuwa się na widownię

SZTOKHOLM. Były premier rosyjski Kiereński, który po rewolucji oddał władzę w ręce bolszewików, zjawił się znowu nagle na widowni. Jak pisze waszyngtoński korespondent gazety „Daily Telegraph", Kiereński uczynił próbę usprawiedliwienia ekspanzywnej polityki Stalina.

Na pewnej konferencji prasowej odpiera on podniesiony przeciw Stalinowi zarzut, że on nie respektuje postanowień, podpisanej przez niego, Karty Atlantyckiej. Dążenia terytorialne Związku Sowieckiego, które to dążenia doprowadziły do „przyłączenia"(!) państw bałtyckich wschodniej Polski i Besarabii, były już uskutecznione przed ogłoszeniem Karty Atlantyckiej. Nie można więc twierdzić, że Stalin narusza postanowienia Karty Atlantyckiej, skoro on zgłasza w tej dziedzinie swoje pretensje.

Wystąpienie Kiereńskiego w sprawie zagranicznej polityki Stalina wywołało wrażenie w wewnętrzno-politycznych kołach Waszyngtonu. Przypuszcza się, że Kiereński chce w ten sposób zaofiarować swoje usługi Stalinowi. Z żelazną cierpliwością troszczy się Churchill aby nie dopuścić do całkowitego zasypania piaskiem kwestii wschodnio-europejskiej. Londyński korespondent pewnego biura prasowego donosi, że Churchill wystosował drugi list do Stalina w kwestii polskiej. Treść swego nowego pisma omówił on już uprzednio z Mikołajczykiem i Romerem. Co do treści nowego pisma Churchil'a do Stalina urzędowo nie istnieje żadna wątpliwość. Brytyjski premier chciałby przedstawić Stalinowi reorganizację emigracyjnego rządu polskego według życzeń Moskwy.

BERLIN. (DNB). Sukcesy niemieckich lotników w walce przeciw nieprzyjacielskim zgrupowaniom okrętów w okręgu morskim pod Nettuno w czasie ich ataków w ostatnich dniach mogą być obecnie ustalone dzięki niemieckim obserwatorom. Spostrzegli oni pod Nettuno i w okręgu morskim na południe od Nettuno płonące nieprzyjacielskie okręty, a między nimi znajdujące się tam jeden okręt wojenny i dwa frachtowce.

Obwieszczenie Wydziału Opałowego

W związku z ogłoszeniem w „Gońcu Codz." z dnia 23 stycznia b. r., podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Wilna dalszy kolejny porządek wydawania kartek opałowych na 1944/45 r. od dnia 21 do dnia 26 lutego b. r.

Środa, dnia 23 lutego:

Gardino, Juod. Plentas, Išganytojo, Ješmininku, Javu, Św. Jono, Lentpiuviu, Linksmoji, Marijampoles, Mindaugo NrNr 1—23, Krokuves, Liepu, Laužtine, Latviu, Latgaliu, Lvovo NrNr 1—10, Lentines, Lygalaukiu, Lentupio, Liejyklos NrNr 1—8.

Czwartek, dnia 24 lutego:

Jeruzales, Mokyklos, Klaipedos, Karmelitu, Kudru, Kruopu, Mindaugo, Mindaugienes, Nočios, Naugarduko NrNr 1—12, Lvovo NrNr 11—58, Liejyklos, Matulevičiaus, Mildos, Šv. Mykolo.

Piątek, dnia 25 lutego:

Kruopu, Kačiu, Kuprioniškiu, Kanauninkeliu, Konduktoriu, Naugarduko NrNr 13—29, Mečetes, Maudykliu, Lvovo, Lukšiu, Lokiu, Liubarto, Linkmenu, Lauko, Moniuškos NrNr 1—6.

Sobota, dnia 26 lutego:

Kraštine, Keleiriu, Kankiniu Nr Nr 1—14, Naugarduko NrNr 30—73, Moniuškos, Malonioji, E. Manto, Melagenu, Mickevičiaus NrNr 1—16, Malunu.

Dozorcy lub właściciele wymienionych domów winni w oznaczonym dniu przybyć do Wydziału Opałowego, ul. Bisk. Matulewicza 4, pok. 62, w godz. 8—12, celem odbioru kartek opałowych dla wszystkich osób zamieszkujących ich domy.

Przy odbiorze kartek dozorcy winni okazać dokument osobisty i zaświadczenie od administratora domu z wyszczególnieniem przynależnych im domów, zaś właściciele domów — dokument osobisty.

Przypomina się, że opał na 1944/45 rok (tak z miejscowych składów, jak i z lasu) będzie wydawany tylko na podstawie kartek opałowych, to też wszyscy, uprawnieni do otrzymania kartek są wzywani w oznaczonym terminie je odebrać.

Kierownik Wydz. Opałowego.

Z dnia

23 Luty.

ŚRODA
Popielec.

Wschód słońca 6.32
Zachód słońca 16.33

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 17.10 DO GODZ. 06.15.

— CHORZY NIE OTRZYMAJĄ MASŁA. Jak się dowiadujemy, chorzy przebywający w domach, w 26 okresie wyżywieniowym masła nie otrzymają. Przewidziane jest przydzielenie masła tylko chorym przebywającym w szpitalach.

— SPRZEDAŻ PAPIEROSÓW. Na kartki papierosowe „7 M 5" — 20 sztuk, „7 M 6" — 20 sztuk papierosów. Sklepy już rozpoczęły sprzedaż papierosów.

Mieszkańcy wsi na kartki papierosowe odcinków „6 K Tab. 3" — otrzymają po 40 sztuk papierosów na każdy odcinek. Miejscowe sklepy wiejskie rozpoczęły sprzedaż papierosów w wyżej oznaczonych normach.

— PRZEDŁUŻENIE TERMINU DOSTAWY TYTONIU. Wileński oddział hodowli tytoniowej przypomina wszystkim zainteresowanym dostawcom tytoniu, że ostateczny termin upływa z dniem 15 marca b. r. Generalna dyrekcja monopolu zaznacza przy tym, że opieszali dostawcy będą karani grzywnami pieniężnymi.

— OBOWIĄZKOWE DOSTAWY SIEMIENIA LNIANEGO I WEŁNY. Odpowiednie urzędy okręgu wileńskiego rozesłały okólniki poszczególnym zarządom gminnym w sprawie dostaw obowiązkowego kontyngentu siemienia lnianego. Zaznacza się przy tym, że termin obowiązkowych dostaw wełny został przedłużony do dnia 15 marca b. r., tak, że rolnicy mają jeszcze czas wywiązać się ze swego obowiązku.

— KOMUNIKAT IZBY ZDROWIA. Personel medyczny, obsługujący ubezpieczonych, proszony jest odebrać instrukcje Izby Zdrowia oraz blankiety w sprawie otrzymania wynagrodzenia za czas ubiegły.

Zgłaszać się do Izby Zdrowia — Oddział Wileński, Gedimina 27, pokój 26, telef. 564, w godz. 9—13.

Wypełnione blankiety należy zwrócić do Izby Zdrowia w terminię do dnia 29 lutego r b.

Złożone w późniejszym terminie sprawozdania mogą być nie opłacone.

OFIARY

Dziękując wszystkim ofiarodawcom za okazanie serca w naszym nieszczęściu pieniądze złożone przez nich na pogrzeb ś. p. Zofii Pawilonisowej RM. 572.80 przekazujemy dla polskich biednych dzieci. Rodzina.

Dla biednych polskich dzieci RM. 1870 od brygad parowozowych parowozowni Wilna.

MEDIOLAN. (DNB). Kardynał arcybiskup Mediolanu, Schuster, który sam należy do kongregacji benedyktyńskiej w Monte Cassino, ogłosił w mediolańskiej gazecie „L'Italia" ostry protest przeciwko zbrodniczemu zniszczeniu klasztoru w Monte Cassino. Kardynał pisze między innymi: Charakter starożytnego opactwa, macierzystego klasztoru zachodu oraz jego znaczenie jako ogniska i opiekuna najstarszej zachodniej kultury kazały się spodziewać ochrony ze strony każdego normalnie czującego chrześcijanina i Europejczyka. Odpowiedzialność za okrutne zniszczenie tego starego pomnika kultury ponosi anglo-amerykańskie dowództwo wojenne.

†
Antoni Jeleński
o ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 21-go lutego 1944 r. w wieku lat 81.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Dzielnej 13 do kościoła Niepokalanego Poczęcia, gdzie odbędą się egzekwje żałobne, nastąpi dnia 23 II b. r. o godz. 12, poczym odbędzie się eksportacja zwłok na cmentarz parafialny kościoła Niepokalanego Poczęcia O smutnym tym obrzędzie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamia w głębokim żalu pogrążona Rodzina.

†
Edward Petrusewicz
Emeryt, urodzony w 1863 r.
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dn. 21.II-44 r.
Eksportacja zwłok z domu żałoby (Witoldowa 55-b) nastąpi dn. 23.II 44 r. o godz. 15 do kościoła Niepokalanego Poczęcia na Zwierzyńcu. Dnia 24.II-44 po Nabożeństwie o godz. 9 odbędzie się pogrzeb na cmentarzu Rossa. O czym zawiadamia pogrążona w smutku Żona.

ś. † p.
Maria ze Zwolińskich Domeyko
opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dn. 20 II-44 w wieku lat 74
Została pochowana w grobach rodzinnych w Gierwiatach dn. 22 II-44 r. Nabożeństwo Żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się w kościele parafialnym w Gierwiatach dn. 23.II-44 i w Wilnie w kościele św. Jakuba dn. 28.II 44 r. o godz 10 O czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążona w głębokim smutku Rodzina.

ś. † p.
Jan Michałowski
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 21 II 1944 r. w wieku lat 49.
Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Džuku (Szkaplernej) 83—2 nastąpi dn. 23 II-44 r. o godz 15 na cmentarz Rossa. O czym powiadamiają pogrążone w głębokim smutku Żona i Córki.

ś. † p.
STEFANIA STANILAITIE
b. pracownica Ruty H. K. P.
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 21.I. 1944 r. w Wilnie w wieku lat 40.
Wyprowadzenie zwłok z kliniki z ul. Bogusławskiej odbędzie się dn. 23.II-44 r. na cmentarz po Bernardyński o godz. 16. O czym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych Z. Iwanowska.

†
Maurycja Czarnocka
założycielka i długoletnia kierowniczka Ochron św. Józefa i św. Kazimierza w Mińsku-Lit. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 21.II 1944 r. w wieku lat 81.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Obozowej 80 na cmentarz św. Piotra i Pawła na Antokolu nastąpi dnia 23.II o godz. 14. O czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Rodzina.

W dniu 24 lutego b. r. odbędzie się Msza Św. za spokój dusz
ś. † p.
Marii i Eugenjusza Piłsudskich i Aleksandra Zahorowskiego
w kościele św. Katarzyny o godzinie 9 rano, na które zaprasza Krewnych, Znajomych i życzliwych pamięci Zmarłych
Janina Baranowska.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej Matki naszej
ś. † p.
ze Żwirków Anny Spejczysowej
odbędzie się Msza św. Żałobna za spokój Jej duszy w kościele św. Jakuba dnia 24 lutego 1944 r. we czwartek o godz. 9 rano. O czym powiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, pogrążeni w głębokiej żałobie
Córki, Syn, Synowe, Wnuczki i Wnuk.

Za spokój duszy
ś. † p.
WILHELMA DROHALEWA
zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne dn. 25.II 1944 r o godz. 8 w kościele św. Stefana. O czym wszystkich życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamia **Henryk Krawczuk.**

W rocznicę śmierci
ś. † p.
IRENY PUPKIEWICZ
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dn. 24 II 44 r. o godz 8 rano w kościele Dominikanów. O czym zawiadamiają Rodzinę i Znajomych Golostowie.

W dniu imienin
ś. † p.
Walentyny Iwanowny Striukowej
23 (10) lutego odbędzie się za Duszę Zmarłej panichida nad grobem na cmentarzu Prawosławnym przy ul. Kankinių 21 (b. Beliny) o godz. 4 p.p.
Uczcić pamięć Zmarłej zaprasza się wszystkich, kto znał i pamięta Zmarłą **Mąż.**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".